

Program Narodów Zjednoczonych
ds. Rozwoju, osoby kontaktowe:

Nowy Jork:
Trygve Olfarnes
(212) 906-6606
Fax (212) 906-5364
trygve.olfarnes@undp.org

Waszyngton:
Sarah Papineau Marshall
(202) 331-9130
Fax (202) 331-9363
sarah.papineau.marshall@undp.org

Genewa:
Jean Fabre
(41-22) 917-8541
Fax (41-22) 979-9005
jean.fabre@undp.org

Kopenhaga:
Rolf Aspestrand
(45-35) 46-7000
Fax (45-35) 46-7095
rolf.aspestrand@undp.org

Bruksela:
Diana Moli
(3-22) 505-4620
Fax (3-22) 503-4729
diana.moli@undp.org

Tokio:
Sukehiro Hasegawa
(81-3) 35 467-4751
Fax (81-3) 35 367-4753
sukehiro.hasegawa@undp.org

Wraz z „drenażem mózgów” z krajów rozwijających się odpływają miliardy

Raport o Rozwoju Społecznym radzi, jak wynagrodzić przynajmniej niektóre straty

Miasto Meksyk, 10 lipca 2001 – Od pewnego czasu bogate państwa otwierają drzwi przed fachowcami z krajów rozwijających się – kraje ojczyste ponoszą z tego tytułu wysokie koszty. I tak na przykład, oczekuje się, że rocznie około 100 000 mieszkańców Indii uprawiających wolne zawody, przede wszystkim w przemyśle komputerowym, będzie ubiegało się o nowe wizy wydane niedawno przez Stany Zjednoczone. Według **Raportu 2001 o Rozwoju Społecznym**, który ukazał się właśnie dzisiaj, średni całkowity koszt, jaki ponosi rząd Indii w związku z zapewnieniem wyższego wykształcenia jednemu z tych profesjonalistów wynosi około 15 000 – 20 000 USD. Oznacza to, że Indie tracą każdego roku niemal 2 biliony USD w postaci zasobów z powodu emigracji fachowców do Stanów Zjednoczonych.¹

Jednak w Raporcie zwrócono uwagę również na to, że takie diaspory mogą okazać się cenne także dla krajów, z których się wywodzą. Nancy Birdsall, Specjalny Doradca Administratora UNDP, twierdzi, że „na rynku globalnym, ludzie posiadający odpowiednie umiejętności będą w sposób naturalny kierować się w stronę granic, za którymi znajdują się technologicznie zaawansowane, oferujące wysokie uposażenie kraje, jakkolwiek się one nazywają. Ale okazuje się, że jeżeli państwa stworzą odpowiednie warunki – w tym otwartość na nowe inwestycje i nowe pomysły – to mogą odzyskać przynajmniej część z tego, co stracili. Hindusi w Dolinie Krzemowej w znacznym stopniu przyczynili się do sukcesu Bangalore.”

Raport zwraca uwagę, że środki finansowe pochodzące od Hindusów pracujących w Dolinie Krzemowej i innych ważnych centrach technologicznych pomogły wykształcić kolejne talenty w niektórych indyjskich uniwersytetach. Ponadto wiele założonych przez nich firm, których „centrale” znajdują się w Stanach Zjednoczonych, otworzyło zakłady produkcyjne w kraju rodzinnym i przeznacza coraz więcej nakładów inwestycyjnych na szkolenia lokalnych pracowników w zakresie nowoczesnych technologii.²

Raport sugeruje, że aby powetować szkody powstałe z utraconych inwestycji w edukację, kraje rozwijające się mogłyby postępować na wzór Stanów Zjednoczonych, gdzie jednostki są opodatkowane w oparciu o narodowość, a nie miejsce zamieszkania. (Takie rozwiązanie wymagałoby wynegocjowania dwustronnych porozumień podatkowych.) Innym wyjściem byłoby nałożenie na każdego studenta uniwersytetu obowiązku zaciągnięcia pożyczki (o wysokości równej dotacji zapewnianej przez państwo), która podlegałaby spłacie w przypadku opuszczenia kraju przez studenta.³

Republika Korei stara się nakłonić wykwalifikowanych emigrantów do powrotu, aniżeli do inwestowania w kraju rodzinnym. Za pomocą zaawansowanych programów rekrutacyjnych wyszukuje się starszych fachowców i naukowców, a następnie oferuje im się wynagrodzenie konkurencyjne w stosunku do dochodów uzyskiwanych za granicą, lepsze warunki pracy, a także pomoc w zapewnieniu mieszkania oraz w kształceniu dzieci. Korzystając z okazji, jaką stwarzają programy gościnnych wykładów profesorów, Republika Korei udaje się pozyskać wiedzę tych, którzy jeszcze wahają się, czy powrócić do ojczyzny na dobre. Tego rodzaju inicjatywy, wzmocnione ożywieniem gospodarczym kraju, przynoszą doskonałe rezultaty. W latach 60-tych, zaledwie 16% koreańskich naukowców i inżynierów, którzy uzyskali doktoraty w Stanach Zjednoczonych, powróciło do Korei. Ale już w latach 80-tych na powrót zdecydowało się dwie trzecie profesjonalistów.⁴

¹ Więcej informacji zob. Raport 2001 o Rozwoju Społecznym (HDR), str. 92.

² Zob. HDR 2001, str. 91.

³ Zob. HDR 2001, str. 92.

⁴ Zob. HDR 2001, str. 92.

INFORMACJA O RAPORCIE: Od 1990 roku Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) publikuje corocznie **Raport o Rozwoju Społecznym** (www.undp.org/hdro). Opracowuje go grupa niezależnych ekspertów, którzy analizują najbardziej ważne problemy na świecie. Raport ocenia stopień rozwoju poszczególnych krajów za pomocą wskaźnika rozwoju społecznego, na który składa się nie tylko dochód na jednego mieszkańca, ale także inne czynniki, na przykład średnia długość życia, poziom analfabetyzmu i ogólny dobrobyt. Raport przekonuje, że rozwój ludzkości można zasadniczo zdefiniować jako "proces zwiększania możliwości wyboru, jakiego dokonuje każdy człowiek".

Raport o Rozwoju Społecznym ukazuje się w języku angielskim i jest wydawany przez Oxford University Press, 2001 Evans Rd., Cary, NC 27513, USA. Telefon: (919) 677-0977; bezpłatne połączenie telefoniczne w USA: (800) 451-7556; fax (919) 677-1303.